

Przedpłata (za egz. nieobowiązkowe) na miesiąc sierpień 1,30 zł.

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lin) lub jego miejsce 10 groszy.

Oreodownik Powiatowy

Wychodzi w środy i soboty.

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA — KROTOSZYN, UL. KOZMIŃSKA 2. TELEFON 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Rejestracja rocznika 1915.

Na zasadzie art. 24 ust. z 23 maja 1924 o powszechnym obowiązku wojskowym w brzmieniu ogłoszonym obwieszczeniem Ministra Spraw Wojskowych z 8 go marca 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 48 poz. 458) wzywa się mężczyzn urodzonych w roku 1915 ażeby zgłosili się do rejestracji w ciągu miesiąca września br. w przynależnych Magistratach wzgl. Wójtostwach w godz. urzędowych.

Zgłaszający się winni przedłożyć do rejestracji dowody stwierdzające tożsamość ich osób i ostatnio otrzymane świadectwo szkolne. Rzemieślnicy i robotnicy, wyszkoleni w pewnej gałęzi przemysłu winni oprócz wyżej wskazanych dokumentów przedłożyć zaświadczenie mistrzów względnie kierowników fabryk, podające stopień wykształcenia ich w danym zawodzie.

Urodzeni poza obszarem gminy miejskiej wzgl. Wójtostwa w których zgłoszenia dokonują winni ponadto przedłożyć metryki wzgl. wyciągi z metryk urodzenia.

Obowiązkowi rejestracji nie podlegają mężczyźni, którzy udowodnią, że są obywatelami Państwa obcego.

Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia bez uzasadnionych przyczyn ulegną w myśl art 97wołanej na wstępie ustawy karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu karom łącznie.

Krotoszyn, dnia 24 sierpnia 1933 r.

Za Starostę Powiatowego:

(—) Ratajczak, Referendarz.

Nr. Wojsk. 5/6/33.

Dział nieurzędowy.

Ilu ludzi poniosło śmierć z woli człowieka.

Mówi się ogólnie, że życie ludzkie straciło po okresie strasznej rzezi jaką była wojna europejska, znacznie na wartości. W odniesieniu do szerokiej warstwy ludzkich, zdanie to jest zupełnie słuszne, natomiast wartość życia ludzkiego przy ustalaniu wyroków przez władzę wymiaru sprawiedliwości, wzrosła i to w sposób widoczny.

Dziś dyskutuje się nad sposobem wykonania kary śmierci, walczy się o wykreślenie jej z istniejących na świecie kodeksów, uzyskuje się nareszcie znaczną redukcję wypadków kary pozbawienia życia człowieka.

W Polsce istnieje n. p. 5 przypadków, kiedy człowiek może być skazany na karę śmierci. Jeżeli chodzi zaś o sposób jej wykonywania wybrano u nas jak wiadomo, wieszanie, gdyż jest ono podobno najbardziej humanitarne. Lekarze twierdzą, bowiem, że wieszanie oprócz samego zaiamowania przepływu powietrza do płuc tamuje również przez ściskanie kręgów szyjnych dopływ krwi do mózgu, co powoduje t. zw. „anemię mózgu”. Mózg nie może zaś obywać się bez krwi ani minuty, to też w kilka sekund po powieszeniu skazaniec jest już bezprzytomny i nie odczuwa żadnych bólów.

Amerykianie są innego zdania, gdyż wybrali fotel elektryczny. Trudno dociec tu prawdy, który z tych sposobów jest bardziej humanitarny, jest rzeczą natomiast więcej, niż pewną, że 300 lub nawet 200 lat temu nie zadawano sobie trudu w wyborze środków kary śmierci, którą szczerze wówczas szafowano.

Na stosach smażyły się ciała czarownic, gilo-

tyny pracowały bez wytechnia, topory wtórowały im suchym trzaskiem, szubienice zaś skrzypiały pod ciężarem wisielców.

Ilu ludzi straciło życie na mocy wyroków sądowych, królewskich czy innych? Trudno odpowiedzieć ściślej na to pytanie. Dawna samowola i brak dokładnych danych cyfrowych — to dwie przyczyny, które nie pozwalają dokonać zestawienia straconych.

Król Assyrii — Assar-Nazir szczylił się tem, że z nieprzyjacielskich wodzów zdierał skórę i przyozdabiał nią swoje mieszkanie, z głów zabitych robił wieniec, a z trupów girlandy!

Ale poco sięgać pamięcią tak daleko. Jeszcze 200 lat temu, kanclerz bawarski pisał, że zawieszanie na ulicach szczątków poéwiartowanych przestępców należy usunąć tylko ze względów oszczędnościowych, a pewien książę austriacki kazał hereetyków gotować i smażyć, aby djabli nie połamali sobie, podczas uczy, zębów.

Nikogo to nie raziło, duch czasu tolerował te straszne zbrodnie. Czasem, w drodze wyjątku, z litości uduszono skazańca na stosie, zanim podłożono pod niego ogień i tylko w tych nielicznych zjawiskach można się doszukiwać cienia humanitarności.

W Anglii za panowania Henryka VIII stracono za włocegostwo 72 tysiące osób. Władca ten rozkazał wydać wyrok śmierci na własną żonę Anę, którą posadził o cudzołóstwo. Po stracie małżonki jeszcze sześciokrotnie wstępował w związki małżeńskie, wydając jednocześnie wyroki śmierci na tych, którzy osmielili się rzucić kamień potępienia w prawdziwość tych masowych ożenków.

Jego następczyni Elżbieta II, „królowa-dziewica“ (nie z własnej woli, ani z chęci dotrzymania ślubów czystości, lecz z konieczności, gdyż natura odmówiła jej zdolności do małżeństwa) straciła 18 tys. osób.

Karol V, twórca znieawidzonej Bastylli, ma na sumieniu 10.000 osób. Za Filipa II wykonano 25.000 wyroków śmierci, a ikwizycja w samych tylko Niderlandach przetrzebiła 50.000 osób, które zginęły na stosie lub przez zamurowanie żywcem.

W czasie rewolucji francuskiej 20.000 osób zginęło pod ostrzem gilotyiny. W tej liczbie znajduje się ukoronowana głowa Ludwika XVI.

Sumując tylko te liczby, otrzymujemy ówierz miliona ludzi straconych oficjalnie. Ale tylko drobny ułamek ogólnej liczby straconych. Według dalszych bardzo skromnych obliczeń „tylko“ 100.000 czarownic spłonęło żywcem na stosie, a gdzie tu przypadki masowych strącań z wieży, podczas buntów, a ilu ludzi zginęło na t.zw. „suchej gilotyynie“, którem to mianem określa się szydlerczo niebezpieczne dla zdrowia miejsca deportacji skazanych.

Wyroki śmierci wykonane w ostatnim stuleciu to są drobnostki w porównaniu z poprzednim okresem czasu. Wybitniejszą rolę odegrała tu tylko rosyjska czereszczajka, jakgdyby echo dawnych upiornych lat.

Dziś jeżeli się karze śmiercią zbrodniarza, to tylko w celu obrony społeczeństwa przed możliwością ataków z jego strony. Kara śmierci jest aktem obrony społecznej, podczas gdy dawniej, była ona odzwierciedleniem zasady odwetu.

Karodziny nowego wulkanu w Europie.

Przed kilku tygodniami donosiła prasa o groźnym i jedynym w swoim rodzaju zjawisku w Siedmiogrodzie, w kraju położonym między właściwą Rumunią a Węgrami: mianowicie w okolicy miasta Mediasz obudził się jakiś dawno wygasły wulkan, który z olbrzymią siłą zaczął przez powstały krater wyrzucać w górę niesłychane ilości płonącego gazu błotnego. Siła wybuchów gazu i jego ilość były tak wielkie, że słup płonącego gazu był na wysokość 300 m. w górę, oświetlając, zwłaszcza w nocy, okolice na kilkanaście kilometrów wokoło.

Z początku traktowano to zjawisko jako przejściowe, jednakże okazało się, że wulkan ten zaczął chyba działać na stałe. Upłynął tydzień i dwa, a potem trzy i cztery tygodnie — a strumienie płonącego gazu biją z taką samą siłą po dawnemu wysoko pod niebo... Przed kilku dniami — po czterech już tygodniach funkcjonowania nowego wulkanu — usiłowano ugasić poprostu ten wulkan. Podwieziono materiał i wrzucono do krateru 126 wagonów błota i piasku. Narazie to pomogło. — Na 3 godziny wulkan przestał działać, potem wszakże nastąpiła reakcja jeszcze gwałtowniejsza. Pod ciśnieniem nagromadzonych przez owe trzy godziny pracujących z niesłychaną siłą olbrzymich mas gazu, cała ilość wrzuczonego w krater błota i piasku zmieszanego w dodatku z kamieniami, wybuchła w górę: wkrótce cała okolica wokoło w promieniu 20 kilometrów została zasypana owym sztucznym „wulkanicznym“ popiołem“. Na miasto Mediasz spadł deszcz popiołu.

Jakie będą dalsze losy samego tego dziwnego wulkanu — niewiadomo. Dziwniejsze jednak i ciekawsze jest zjawisko wpływu, jaki ten nowopowstały wulkan wywarł na całą okolicę. Pod wpływem gorąca odeń bijącego zmienia się cała roślinność w okolicy. — Większość kultur roślinnych w szczególności kukurydza i winogrona, zaczęły dojrzewać

szybciej, a w dodatku rozwijać się w zupełnie niebywały sposób. Jak w klimacie podzwrotnikowym. Kukurydza wyrosła na 3 i pół metra wysoko.

Dzięki światłu, które od niego bije, wieśniacy w razie potrzeby mogą pracować na polu i pracują nawet do północy. Światło to zaś jest tak silne że na horyzoncie nieba w pobliżu owego 300-mtr. płomienia gazowego w nocy gasną zupełnie gwiazdy.

Dalsze następstwa są natury klimatyczno-atmosferycznej. Para wydobywająca się z krateru wulkanu, ochładzając się w powietrzu, sprowadza zwiększenie się ilości wilgoci. — Nadto w okolicy nowego wulkanu burze stały się niezwykle częstym zjawiskiem — jak pod zwrotnikami.

Jeżeli przed zimą nie uda się zagasić owego płonącego wulkanu względnie podziemnego pożaru gazu, który jest jego źródłem, to w Siedmiogrodzie w pośrodku i na tle zimowego krajobrazu powstanie jakby jakaś wyspa południowa, pokryta wieczną zielonością bujnej roślinności, wyspa dość wielka, bo tworząca koło o 20 kilometrach średnicy. — Do miasteczka Mediasz zaczynają zwolna ze wszystkich krajów Europy zjeżdżać turyści, aby je podziwiać.

Kronika miejscowa.

— Kino. Od piątku i dni następne wyświetla Kino Bałtyk światowy i głośny film dźwiękowy p. t. „TRADER HORN“. Setki dzikich zwierząt uchwyciła kamera i mikrofon, przez 2 lata nakręcania filmu. 5 operatorów poniosło śmierć.

— Harcerze krotoszyńscy witają w Gdyni naczelnego skauta, gen. Sir. Roberta Baden Powella. We wtorek, dnia 22. b. m. powróciła z Gdyni wycieczka 10-ciu harcerzy tutejszej 7-mej drużyny harcerzy im. Karola Marcinkowskiego, którzy brali udział w uroczystościach powitalnych naczelnego skauta, przybyłego w dniu 16 bm. do Gdyni w towarzystwie około 650 instruktoerek i instruktorów angielskich.

Harcerze krotoszyńscy pozostali przez tydzień nad polskim morzem, udając się statkiem na Hel i wrócili wzdłuż wybrzeża morskiego pieszo do Gdyni.

Wycieczka tylko dzięki wydatnej pomocy finansowej Koła Przyjaciół Harcerstwa mogła być zorganizowana, gdyż projektem drużyny było urządzenie własnego obozu wędrownego po najbliższej okolicy.

— 50-letni jubileusz mistrzowski. W dniu 26 bm. obchodzi p. K. Prymas obwodowy mistrz kominiarski z Krotoszyna 50-letni jubileusz mistrzowski. Jak się dowiadujemy przybywa specjalna komisja z Poznania, która w imieniu Korporacji kominiarzy ma wręczyć dyplom i złożyć życzenia. Ze swej strony składamy sędziwemu jubilatowi i abonentowi naszego Orędownika jaknajserdeczniejsze życzenia.

— Pociąg popularny do Powidza. W niedzielę 27 sierpnia 1933 r. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu przy współudziale Polskiego Touring Klubu organizuje wycieczkę pociągiem popularnym do Powidza. Wycieczka ta odbędzie się z Poznania do Gniezna koleją normalną a z Gniezna do Powidza koleją wąskotorową na otwartych wagonikach. W Powidzu zobaczą wycieczkowcy 80 km² jeziora ze wspaniałą plażą i łazienkami, przepiękny park, górę zamkową, pomost na jeziorze itd. Amatorzy rybołówstwa znajdą urozmaicenie w łowieniu nadzwyczajnej liczebnej ryby, a amatorzy kąpieli ciepłą wodę oraz łagodnie opadające dno. Dla sportowców do dyspozycji: plac tenisowy, siatkówka, łódzie motorowe itd. (Przewóz

kajaków bezpłatny). Na miejscu dobrze prowadzona restauracja zapewni po taniej cenie urozmaicone posiłki przy całodziennym koncercie 2 orkiestr.

Wyjazd z Poznania o godz. 8,30 powrót o godz. 22,00. Cena biletu z Poznania do Powidza i z powrotem w kl. III wynosi 3,80 zł. Bilety sprzedają w Poznaniu: kasy biletowe na dworcu Głównym i Łazarskim, P. B. P. „Orbis“ oraz „Wagons-Lits-Cook“, na prowincji od godz. 15 dn. 26. VIII. kasy biletowe na wszystkich stacjach Dyrek. Poznańskiej.

Podróźni dojeżdżający do Poznania korzystają z 70% ulgi dojazdowej. W razie niepogody uruchomienie pociągu przesuwają się na dzień 3 września b. r. O ewentualnych zmianach Dyrekcja zawiadomi dodatkowo w prasie.

— Ze Zjazdu Śpiewaczego. Tegoroczny zjazd kół śpiewających okręgu VIII. połączony z obchodem 40-to letniego jubileuszu koła śpiewaczego w Krotoszynie odbył się niezwykle uroczysto i przy tłumnym udziale miejscowego społeczeństwa w niedzielę, dnia 20 sierpnia rb.

Zbiórka licznie przybyłych kół śpiewających jak i wielu towarzystw miejscowych z sztandarami odbyła się na Małym Rynku, skąd o godz. 9,15 wyruszył przy dźwiękach orkiestry 56 p.p. Włkp. imponujący pochód do kościoła parafialnego, gdzie ks. Dziekan Małecki odprawił uroczystą Mszę św. i od stopni ołtarza wygłosił piękne kazanie okolicznościowe. Po nabożeństwie udał się pochód do strzelnicy na zebranie jubileuszowe. Przybyłych powitał długoletni prezes okręgu VIII. p. dyr. Strózewski, wnosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta, Ignacego Mościckiego. Po odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę upręśli prezes obecnego na sali starostę pow. krotoszyńskiego p. Kasprzaka na przewodniczącego zebrania jubileuszowego, który wybór przyjmując, w ciepłych słowach wspominał o roli pieśni polskiej w czasach niewoli, zachęcając brać śpiewaczą do pielegnowania i dziś w wolnej Polsce, pieśni rodzimej. Po przemówieniu p. starosty, odczytał dyr. okręg. p. Walkowski sprawozdanie jubileuszowe, dając rzeczowy pogląd na działalność koła w ubiegłych 40 tu latach. Dowiedzieliśmy się że koło śpiewacze, aczkolwiek przechodziło różne perypetje rozwija się pomyślnie, czego dowodem stała rosnąca liczba członków. W dalszym ciągu nastąpiła dekoracja medalem pamiątkowym p. Sikorskiego gorliwego i czynnego jeszcze członka honorowego koła śpiewaczego. Za zasługi położone na niewie śpiewaczej otrzymali: p. Dr. Stefan Budzyński dyplom prezesa honorowego i Lesiński Antoni dyplom członka honorowego. Po odczytaniu nadeszłych od bratnich kół życzeń jubileuszowych oraz po złożeniu życzeń przez przedstawicieli obecnych kół i towarzystw. Porządek obrad został wyczerpany wobec czego przewodniczący zamknął zebranie hasłem „Cześć pieśni“.

O godz. 12-tej odbyła się w ogrodzie Strzelnicy próba ogólnych śpiewów, a o godz. 14,30 wyruszył pochód złożony z wszystkich kół śpiewających biorących udział w Zjeździe — z Małego Rynku, ulicami: Florjańska, Stodowa, Koźmińska, Kaliska, przez Rynek, Zduńską i Kołtąta do ogrodu „Strzelnicy“, gdzie o 15,30 chór mieszany z Krotoszyna wykonał Nowowiejskiego „Hasło“ — poczem prezes okręg. p. Strózewski Zjazd otworzył, a p. burmistrz Fenrych, jako gospodarz miasta w gorących słowach Zjazd powitał. W dalszym ciągu chóry zespolone wykonały pod batutą dyr. okręg. p. Walkowskiego Nowowiejskiego, Hymn Rzeczypospolitej i hymn do Bałtyku.

Właściwe popisy rozpoczęło koło z Baszkowa wykonując pod bat. dyr. Przyszańkiego, Dembińskiego „Gdy w czystym polu“ i Zukowskiego „Wędrownik“. Koło z Dobrzycy wykonało pod bat. dyr. Mikołajewskiego, Maklakiewicza „Namawianie“ i Garbusińskiego „Na zaloty“. Koło z Kobierna wykonało pod bat. dyr. Jurkowskiego, Ponieckiego „Boże coś Polskę“ i Błażejszycy „Korale“. Następnie, koło z Kobyłina wykonało pod bat. dyr. Pieprzyka na chór mieszany Nowowiejskiego a) „dwie wisielki“, Pieprzyka „Hej do apelu“, na chór żeński, Zukowskiego „Dwa serca“ i na chór męski Dembińskiego „Do węgrzyna“. Chór męski z Krotoszyna wykonał pod bat. dyr. Fraćkowiaka, Moniuszki „Krakowiak“ i „Zawiedziona“. Koło śpiewacze Krotoszyn wykonało pod bat. dyr. kapelm. por. Sadowskiego, Prosnaka poemat „Burza morską“ i Lachmana „Sztandary polskie w Kremlu“. Koło z Orpiszewa wykonało pod bat. dyr. Bączkowskiego, Drzewieckiego „Idzie Maciek“. Koło z Rozdrażewa wykonało pod bat. dyr. Jurkowskiego, Kleina „Piosnkę majową“ i Błażejszycy „Domek rodzinny“. Koło z Sulmierzyc wykonało pod bat. dyr. Machnika, Kleina „Wiosna“ i Opieńskiego „Jakże nie mam smutna być“, wreszcie z Zdun pod bat. dyr. Heyduka, Nowowiejskiego „Wejście wojska polskiego do Torunia“ i Chlondowskiego „Na święto pieśni“.

W drugiej części popisów wykonały chóry pozaokręgowe mianowicie z Jutrosina pod bat. dyr. Dymlanda, Kazury „Dwaj cyganie“ i Maklakiewicza „Z fajarka i bębna“. 2) Z Krępy-Ostrów wykonując Prosnaka „Czerwoną cichą noc“, „Wieczorna cisza“ i Gawłasa „Śmierć pułkownika“. 3) Z Odolanowa, wykonując pod bat. dyr. Sójki, Chopina „Wojak“ i Prosnaka „Wesele Sieradzkie“ i z Pogorzeli pod bat. dyr. Stawniaka, Moniuszki i „Krakowiak“ i „Po żniwach“. Na zakończenie chóry okręgowe wykonały pod bat. dyr. okręg. Walkowskiego, Nowowiejskiego „O polski kraju święty“ i Bartkiewicza polonez „Na swojską nutę“ z tow. orkiestry symf. 56 p.p. Włkp.

Wszystkie pieśni żywo oklaskiwano a tłumnie zebrana publiczność z wielkim zainteresowaniem oczekiwała ogłoszenia wyniku zawodów, co nastąpiła o godz. 19,30 przez jury, w skład której wchodził p.p. Łoza, delegat związku kół śpiewających z Poznania, Prof. Kowalski z Ostrowa i Prof. Daumann z Krotoszyna.

1 nagrodę uzyskało koło śpiewacze z Krotoszyna 32 pkt., 2 z Zdun 29 pkt., 3 z Kobyłina 28 pkt., 4 z Rozdrażewa 26½ pkt., 5 z Kobierna 24 pkt., 6 z Sulmierzyc 22 pkt., 7 z Dobrzycy 19½ pkt., 8 miejsce i dyplom uzyskało z Orpiszewa 19 pkt., 9 m. i dyp. uzyskał chór męski z Krotoszyna 18½ pkt., 10 m. i dyp. uzyskało koło śpiewacze z Baszkowa 15 pkt. Koło śpiewacze z Chwaliszewa brało udział tylko w występach zespołu okręgowego i otrzymało dyplom za wzięcie udziału w obchodzie jubileuszowym. 1 nagrodę pozaokręgową uzyskało koło śpiewacze z Krępy-Ostrów 31½ pkt., 2 z Odolanowa 26 pkt., 3 z Jutrosina 25 pkt., 4 miejsce i dypl. z Pogorzeli 23 pkt.

Od godz. 20-tej odbywała się w sali Strzelnicy nie mogącej pomieścić wszystkich chętnych, ohochoza zabawa taneczna którą zakończono nad ranem.

— Niemiecki raid samochodowy. W dniu dzisiejszym przejeżdża przez Polskę 2000 samochodów i motocykli niemieckich które udają się do Deutsch Eylau. Od godz. 8,15 przejeżdżało przez Zduny i Krotoszyn kilkanaście wozów które udały się w kierunku Koźmin, Gniezno, Toruń.

— Odpowiedzi Redakcji. P. Grobe, Czeluścin. Prosimy nadesłać 9,— zł. poczem ogłosimy.

— Kronika policyjna. Stale powtarzające się kradzieże nie odstraszały właścicieli rowerów i nadal pozostawiają je bez opieki. I tak niejaką Łabowa z Krotoszyna pozostawiła swój rower w Urzędzie Skarbowym bez opieki i rzecz oczywista, że znalazł się do niego amator, który go sobie zabrał na własność.

Na majątność Dr. Gładysza w Brzozie dokonano najazdu skąd wyniesiono wzgl. wywieziono około 40 ctn. maku.

— Nie trzeba patrzeć za dziewczynkami. Niejakis p. J. W. z Krotoszyna spotkał wieczorem z 22/23 bm. dziewczynkę, z którą spędził miłe chwile na libacji zakropionej dość obficie wódecznością. Finał całej zabawy, był ten, że dziewczynka niejaką Tomaszewska Józefa z Lubini Małej okradła go z pieniędzy. Czy p. W. będzie nadal patrzył za obcymi dziewczynkami?

— Samobójstwo. Dnia 21 bm. około godz. 19,30 powiesił się na strychu 26 letni R. Engel w Zdunach. Tło samobójstwa miała być nienleczalna chrobra.

— Piłka nożna. W niedzielę, dnia 20-go b.m. odbyło się w Kobylinie spotkanie rewanżowe w piłkę nożną pomiędzy „Kania“ Gostyń — „K.T.S.“ Kobylin, zakończone wynikiem korzystnym dla gospodarzy w stosunku 4:3. Mecz miał przebieg narogół spokojny, Sędziował dobrze p. Blumke z Kobylina.

Następnie drugie drużyny wspomnianych klubów, rozegrały także rewanż zakończony wynikiem 4:2 na korzyść „Kani“. Za wynik ten należy w całej pełni winić bramkarza KTS-u, który sobie przebieg gry lekceważył.

POSZUKUJĘ ubikacji nadającej się na pracownię stolarską. Zgłoszenia do Redakcji Krot. Oredownika Powiatow.

Profesor Gimnazjum poszukuje mieszkania od 3-5 pokoi **zaraz**

Zgłoszenia do Redakcji Krot. Oredownika Powiatowego

Przetarg przemysłowy.

Nieruchomość położona w Klonowie i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Klonów tom I k. 7 na imię Olgi z Voglów Wieczorkowej, żony mistrza ciesielskiego w Klonowie zostanie — w drodze egzekucji — dnia 30 sierpnia 1933 r. o godz. 10 przedpołud. wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 9. Nieruchomość położona w Klonowie zapisana jest pod numerem 4 matrykuly podatku gruntowego nr. 31 księgi podatku budynkowego i oznaczona katastralnie jako zabudowana nieruchomość obszaru 0.55.90 ha. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 2.70 tal. wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 669 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 12 marca 1932 r.

Koźmin, dnia 28 czerwca 1933 r.

Sąd Grodzki

(—) Kaźmierczak.

REKLAMOWA SPRZEDAŻ

POŃCZOC H

FLOWE PARA 95gr 48gr

JEDWABNE PARA 1⁹⁵ 1⁵⁰ 0⁹⁸

Ceny frapująco niskie, częstokroć
PONIŻEJ CEN WŁASNYCH!!!

W każdym oddziale znajdzie każdy dla
:-: siebie stosowne artykuły. :-:

TYSIĄCE różnych artykułów wyłożonych
na stołach po JEDNOLITYCH
C E N A C H. — — —

20%
rabatu na
Ubrania
Płaszcz
Spodnie
Kapelusze
Czapki
Koszule
Krawatki
Skarpetki
Chusteczki
Parasole

UDZIELAM
20%
RABATU
na wymienione
artykuły.

20%
rabatu na
Suknie
Płaszcz
Bluzki
Rekawiczki
Bieliznę
Kapelusze
Swetry
Firany
Rółdry
Stółowizne

Tysiące resztek zabezpieczen
Dywany - Chodniki
Kapy - Ceraty
teraz za pół ceny.

Nadzwyczajna okazja korzystnego zakupu płócien i wszelkiego rodzaju stołowizny. Na wyprawy i dla zapotrzebowania domowego dla hoteli i restauracji rekordowe niskie ceny.

BAZAR
W. TYKOCINSKI
KROTOSZYN
Rynek 27 Tel. 36